

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**

**(NR 63)**

z dnia 7 marca 2017 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Petycji (nr 63)

7 marca 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 17 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości podniesienia wysokości wcześniejszych emerytur z tytułu sprawowania opieki nad osobą – dzieckiem niepełnosprawnych w stopniu znacznym;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 18 w sprawie możliwości zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania uranu (Dz. U. z 2014 r. poz. 1373) poprzez wprowadzenie rekompensaty dla byłych żołnierzy wojsk kolejowych (BKSP-145-112/16) – kontynuacja;
- rozpatrzenie petycji wielokrotnej w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.) (BKSP-145-138/16);
- rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:
  - ustalenia wysokości kosztów użytkowania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy;
  - możliwości wprowadzenia przepisów precyzujących zasady sadzenia drzew przy granicy działki;
  - przygotowania pracowników domów pomocy społecznej w zakresie umiejętności komunikowania się z podopiecznymi, będącymi osobami głuchymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Bucior** zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Lis** dyrektor Biuro Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **sędzia Mirosław Przybylski** dyrektor Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Michał Zoń** dyrektor Biura Prawnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej, **Robert Czyż** autor petycji w sprawie ustalenia wysokości kosztów użytkowania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięła pracownik Kancelarii Sejmu: **Emilia Bieniek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy następujące sprawy. Punkt pierwszy, odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 17 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości podniesienia wysokości wcześniejszych emerytur z tytułu sprawowania opieki nad osobą, dzieckiem niepełnosprawnym w stopniu znacznym. Punkt drugi, odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 18 w sprawie możliwości zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym. Punkt trzeci, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 2 września 1994 r. o oświadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania uranu poprzez wprowadzenie rekompensaty dla byłych żołnierzy wojsk kolejowych – jest to kontynuacja. Punkt czwarty, rozpatrzenie petycji wielokrotnej w sprawie zmiany ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Punkt piąty, rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie: ustalenia wysokości kosztów użytkowania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy; możliwości wprowadzenia przepisów precyzujących zasady sadzenia drzew przy granicy działki; oraz przygotowania pracowników pomocy społecznej w zakresie umiejętności komunikowania się z podopiecznymi będącymi osobami głuchymi.

Czy do propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Stwierdzam, że posiadamy kworum wymagane do skutecznego podejmowania decyzji.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku posiedzenia. Bardzo proszę o przedstawienie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat skierowany do Prezesa Rady Ministrów sprawie możliwości podniesienia wysokości wcześniejszych emerytur z tytułu sprawowania opieki nad osobą, dzieckiem niepełnosprawnym w stopniu znacznym.

Kto z państwa zechciałby przedstawić? Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon. Proszę się przedstawić.

**Starszy specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Speranza:**

Dzień dobry. Ewa Speranza z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Chciałabym, jeżeli mogę, zaprezentować nasze pisemne stanowisko. Rozumiem, że mam przeczytać odpowiedź na dezyderat?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Lepiej byłoby, gdyby pani mogła przedstawić istotę, ponieważ odpowiedź otrzymaliśmy.

**Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:**

Tak, oczywiście. Przede wszystkim należy wskazać, że najniższe świadczenie emerytalne, co zresztą ujęte jest w odpowiedzi przesłanej do Komisji, od 1 marca 2017 r. nie jest niższe niż kwota 1000 zł. Tym samym wszystkie świadczenia emerytalne pobierane w związku ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym przez rodzica także uległy podwyższeniu. Jest to na dzień dzisiejszy główny punkt z postulatów opiekunów osób niepełnosprawnych – podwyższenie świadczeń emerytalnych. Czyli ten krok został już zrobiony, tak jak mówię, od 1 marca 2017 r.

Natomiast sprawa wydaje się wymagać systemowych rozwiązań. W związku z powyższym – zarządzeniem pani premier – został powołany zespół do rozwiązywania spraw osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Zespół cały czas pracuje. Niemniej kierunek zmian oraz czas, w jakim one będą miały miejsce na razie jest trudny do określenia.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję pani. Kto z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Kornelia Wróblewska.

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwa pytania do przedstawicieli ministerstwa. Po pierwsze, że zespół został powołany to wiemy, ale w dalszym ciągu otrzymuję

od opiekunów osób niepełnosprawnych informacje, że ich sprawą do tej pory zespół się nie zajął. W związku z tym chciałabym zapytać, nad czym zespół pracuje aktualnie? Po drugie, mam od opiekunów osób niepełnosprawnych informację, że osoby, które załapały się na wcześniejszą emeryturę i została ona przyznana jeszcze przed pojawieniem się świadczenia pielęgnacyjnego, to jest ona dużo niższa. Zdaniem tych osób – dlatego pytam, ponieważ nie mam tej wiedzy – nie każda emerytura będzie zwaloryzowana nawet do 1000 zł. Pytanie moje do państwa jest takie, czy faktycznie wszystkie emerytury, które są w systemie świadczeń i ubezpieczeń będą zwaloryzowane i te osoby również załapią się na tę podwyżkę? Czy jest tylko jeden rodzaj emerytur, które będą podwyższone, a będą też jakieś emerytury, które będą mimo wszystko niższe niż 1000 zł? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

**Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:**

Jeżeli chodzi o pytanie drugie, to ono bardziej jest skierowane do moich kolegów. Natomiast, czym zajmuje się zespół. Tak jak wspomniałam, zespół przede wszystkim pracuje nad rozwiązaniami systemowymi, które należałoby zacząć od ujednoczenia orzecznictwa o niepełnosprawności bądź o stopniu niepełnosprawności.

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

To jest inny zespół.

**Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:**

Słucham?

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

Przepraszam bardzo, jeśli mogę. Z tego, co wiemy i było to prezentowane między innymi na tej Komisji, to jest zupełnie odrębny zespół, który powstał do spraw orzecznictwa.

**Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:**

Tak, jest to odrębny zespół.

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

A ja pytam o zespół, który został powołany w sprawie osób niepełnosprawnych, do rozwiązania kwestii opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych.

**Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:**

Tak, proszę państwa, to jest przede wszystkim realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który do tej pory nie został zrealizowany. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego sygnatura K38/13 chodzi przede wszystkim o to, że dzielenie osób niepełnosprawnych ze względu na moment powstania niepełnosprawności jest niekonstytucyjny i nad tym przede wszystkim zespół pracuje.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

Bardzo dziękuję. Dopytam, ponieważ wszyscy znamy wyrok Trybunału i doskonale o tym wiemy, poprosiłabym, jeżeli jest taka możliwość, o uzyskanie planu pracy zespołu, który został powołany właśnie do tego konkretnego celu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Przepraszam, pani poseł, rozpatrujemy odpowiedź na dezyderat. Musimy się trzymać tematu i chodziło zwłaszcza o podniesienie wysokości świadczeń.

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

Tak, panie przewodniczący. Jednak, jeśli dostajemy odpowiedź z ministerstwa, że temat jest właśnie przerabiany na zespole, który został powołany, a wiem, że nie jest przerabiany, ponieważ jestem na bieżąco, w kontakcie...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pani poseł, regulaminowo możemy przyjąć odpowiedź, odrzucić odpowiedź, uznać ją za niewystarczającą i kontynuować, czyli pracujemy w tym duchu.

**Poseł Kornelia Wróblewska (N):**

Dobrze, przepraszam najmocniej. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pan dyrektor Marek Bucior, proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych, to następuje ona na zasadach ogólnych, wynikających z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jak również z tej ostatniej, szczególnej nowelizacji, która przesądziła, że najniższe emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrastają do kwoty 1000 zł brutto. Przy czym trzeba pamiętać, że najniższa emerytura, ta gwarancja najniższej emerytury, czyli 1000 zł dotyczy tylko i wyłącznie ściśle określonych przypadków. Czyli wtedy, gdy są spełnione odpowiednie wymogi stażowe. W przypadku kobiet w roku 2017 (do końca września) jest wymóg stażowy 22 lat składkowych i nieskładkowych. Przy czym pamiętamy, że nieskładkowe nie mogą być w wymiarze wyższym niż 1/3 okresów składkowych. W przypadku mężczyzn 25 lat stażu okresu składkowego i nieskładkowego.

Od 1 października 2017 r. wchodzi w życie ustawa obniżająca wiek emerytalny. W ramach tej ustawy państwo również przesądziło w przypadku kobiet o zmniejszeniu wymogu stażowego do najniższej emerytury i wraca on do poziomu 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Czyli, jeżeli rozmawiamy o tym, że ktoś ma gwarancję 1000 zł, to ona wynika stąd, że ma odpowiednio długie okresy składkowe i nieskładkowe wypracowane w historii swojej kariery zawodowej. Jeżeli ktoś nie spełnił tych wymogów, a tak mogło być, to wtedy nie ma gwarancji najniższej emerytury. Oczywiście w takim przypadku emerytura może również znajdować się na poziomie niższym niż 1000 zł. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani poseł Magdalena Kochan, proszę.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam dopytać o jeszcze pewną grupę osób, która jest jakby poza sferą tej dyskusji, ale powinna się w niej znaleźć. Mianowicie są to rodzice dzieci, którzy korzystali z wcześniejszej możliwości przejścia na emeryturę. W niektórych przypadkach jest tak, że wcześniejsza emerytura jest dzisiaj znacznie niższa niż świadczenia, które otrzymują rodzice dzieci z niepełnosprawnością. Jak wiemy, zdaje się od 1 stycznia, świadczenia te wynoszą 1406 zł brutto. Nie, 1406 zł netto. Jeśli któreś z rodziców decydowało się na wcześniejszą emeryturę, to głównie z tego powodu, że świadczenia tego rodzaju wcześniej były wypłacane w znacznie niższej wysokości. Przypomnę, jeszcze nie tak dawno świadczenie to wynosiło 420 zł, potem wzrosło do 520 zł, a często wcześniejsza emerytura była 800-900 zł i o przejściu na emeryturę osoby te decydowały z powodów czysto finansowych. Dzisiaj są w sytuacji, że są poza sferą świadczeń, a ich emerytura jeśli wzrośnie do 1000 zł brutto, to na pewno po opodatkowaniu i ozusowaniu będzie znacznie niższa niż świadczenie, o którym słyszymy 1406 zł. Moje pytanie brzmi tak, czy w ministerstwie trwają prace nad wyrównaniem tej dysproporcji? Nie mówię, że ktoś ma zrezygnować z emerytury i przejść na to świadczenie, ale może warto byłoby pomyśleć o tym, żeby dla rodziców tych dzieci zsumować świadczenia. Czyli emerytura i różnica między dzisiejszym świadczeniem dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością a wysokością emerytury. Rozumiem, że niezbyt prosto jest to zrobić, ponieważ cały system trzeba by lekko zmieniać, ale czy państwo rozmawiacie ze sobą, czy w tych zespołach roboczych jest świadomość tej tematyki? Jeżeli tak, to na ile jesteście państwo w stanie problem rozwiązać? On jest na pewno dla wielu rodzin bolesny.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa odpowie?

**Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:**

Pani poseł, proszę państwa, był taki projekt, który nie zrealizował się w ustawie, czyli w obowiązującym prawie, mówiący o możliwości wyrównywania różnicy pomiędzy tym świadczeniem tzw. emerytury EWK, czyli związanej z opieką nad dzieckiem i przejściem na wcześniejszą emeryturę, a świadczeniem pielęgnacyjnym. Tak jak mówię, ta świadomość jest, tylko tyle, że projekt nie został zrealizowany na skutek różnych przyczyn. W związku z powyższym, jeżeli chodzi o sytuację środowiska osób, które przeszły na wcześniejsze emerytury, to w ministerstwie sytuacja jest znana i ta świadomość jest.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Proszę bardzo, pani poseł Kochan.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Cieszę się, że ta świadomość jest. Natomiast nie uzyskałam odpowiedzi, czy państwo pracujecie nad jakimś rozwiązaniem tego problemu. Że nie zostały zrealizowane tego rodzaju postulaty, to wiemy, ponieważ sami stanowimy to prawo. Natomiast, czy trwają prace, żeby coś w tym temacie zrobić?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Proszę bardzo, kto z państwa zechciałby odpowiedzieć.

**Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:**

Przepraszam, że nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie, ale jest to pytanie do przewodniczącego zespołu u nas w ministerstwie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Rozumiem, że w tym trybie nie uzyskamy odpowiedzi. Szanowni państwo, czy są jeszcze do tej odpowiedzi jakieś uwagi?

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia tej odpowiedzi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 17 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości podniesienia wysokości wcześniejszych emerytur itd.

Przechodzimy do punktu drugiego, odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 18 w sprawie możliwości zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym.

Są przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości. Kto z państwa zechciałby nam przedstawić istotę odpowiedzi? Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości sędzia Mirosław Przybylski:**

Mirosław Przybylski, dyrektor Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, sędzia. Panie przewodniczący, szanowni państwo, do 1 lipca 2015 r. przepisy prawa, które obowiązywały w tym zakresie przewidywały możliwość otrzymania przez skazanego od dowolnego kręgu osób paczki żywnościowej w wymiarze do 5 kg, w czasookresie do jednego kwartału. Z uwagi na sygnały ze strony Służby Więziennej, że nagminnym stało się przekazywanie w paczkach przedmiotów niedozwolonych dla skazanych – różne to były przedmioty, telefony komórkowe, narzędzia, również były to narkotyki – Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło decyzję o zmianie tych przepisów.

W tym zakresie Komisja przyjęła wyjaśnienia Ministra Sprawiedliwości. Natomiast wątpliwości Komisji budzi ograniczenie kręgu osób, które będą w stanie złożyć zamówienie w kantynach prowadzonych przez jednostki przywiezienne do otrzymania paczki żywnościowej przez skazanego. Odpowiadając na te wątpliwości należy zauważyć, że osoby spoza kręgu osób najbliższych nie są zupełnie wyłączone z ewentualnej pomocy dla skazanego, ponieważ mogą przekazać środki finansowe na konto, które ma skazany. Wtedy skazany z tych środków finansowych zamówi sobie paczkę.

Ratio legis takiego rozwiązania było również podobne, ponieważ niestety tak się zdarzało i to były sygnały ze strony skazanych, że są uszczęśliwiani przekazywaniem im na siłę paczek czasami od osób, które nie są osobami najbliższymi. Następnie paczki

były zwracane, gdyż oni sobie tego nie życzyli. Dlatego w tym zakresie przyjęto rozwiązania, które tę procedurę usprawnią. Wprawdzie skazany i jego najbliższa osoba może bezpośrednio zamówić paczkę w kantynie, ale osoba spoza kręgu osób najbliższych może dowolnie przekazać środki finansowe dla skazanego na wyznaczone konto i on wtedy może z tego uprawnienia skorzystać.

Druga wątpliwość, którą powzięła Komisja, to czy ceny, które są w kantynach na terenach jednostek penitencjarnych znacząco nie odbiegają od cen w handlu detalicznym poza murami jednostek penitencjarnych. Poprosiłbym o odniesienie się do tej kwestii pana dyrektora Michała Zonia, dyrektora Biura Prawnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Powiem tylko, że dyrektor generalny Służby Więziennej wydał stosowne przepisy wykonawcze, które mają zapobiegać tego rodzaju praktykom, jeżeli one by miały miejsce. Więcej i bardziej szczegółowo może powie pan dyrektor Zoń.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Biura Prawnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej Michał Zoń:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeszcze uzupełniając wypowiedź pana sędziego o zawężeniu kręgu osób do osób najbliższych. Z takim zawężeniem wiąże się również sama istota pracy resocjalizacyjnej. Więziennikom zależy szczególnie na tym, ażeby więzień utrzymywał relacje głównie z osobami najbliższymi w trakcie izolacji więziennej, po to ażeby po opuszczeniu murów więzienia miał do kogo wrócić. Budujemy relacje międzyludzkie, między właśnie tymi najbliższymi więźnia i nim samym. W praktyce były takie przypadki, o czym wspomniał pan sędzia, że więźniowie otrzymywali paczki od nieznanych osób, albo od osób, mówiąc wprost, będących współuczestnikami procedur przestępczych. Trafiały do nas paczki, których nadawcami były różnego rodzaju sekty, inne grupy o nieformalnym, niesankcjonowanym prawem działaniu. To w uzupełnieniu wypowiedzi pana sędziego.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestie cen w kantynach, w 2011 r. ówczesny dyrektor generalny Służby Więziennej wydał dyspozycję, która obowiązuje cały czas. W obszarze cen ona jest niezwykle prosta i bardzo ściśle przestrzegana. Przynajmniej raz na pół roku dyrektor okręgowy, który sprawuje nadzór nad jednostkami podstawowymi, zobligowany został do kontroli, po pierwsze, jakie towary są oferowane w kantynach, po drugie, w jakich cenach. Zgodnie z tym zarządzeniem dyrektora generalnego towary muszą być w różnym przedziale cenowym, to musi być towar z tzw. wyższej półki i towar z półki niższej. Jego cena musi być absolutnie porównywalna do cen, które oferowane są poza murami więzienia w placówkach handlowych o zbliżonym charakterze – trzeba też rozróżnić ceny na przykład dużych sieci handlowych i ceny sklepów spożywczych. Kontrole takie dokonują się regularnie, o ich skuteczności świadczy brak zasadzeń. W praktyce funkcjonowania od 2011 r. i później nie spotkaliśmy się z wyrokiem sądu powszechnego, który przyznawałby więźniowi odszkodowanie z tego tytułu, że kupuje towary po zawyżonych cenach. Również o skuteczności tego nadzoru świadczy liczba skarg.

Szanowni państwo, żeby dobrze to zobrazować, rokrocznie więziennicy rozpoznają ponad 60 tys. zarzutów. Piszę o tym w odpowiedzi do zacnej Komisji pan minister sprawiedliwości. Przypomnę tylko, z tej liczby przeszło 60 tys. w roku 2016 na cenę towarów w kantynie poskarżyło się 62 więźniów. Z 62 zarzutów, owszem jeden był skuteczny, więzień otrzymał rekompensatę, ceny w kantynie natychmiast obniżono. W roku 2015 skarg było sześć, żadna nie okazała się zasadną. Pozwala to obiektywnie budować tezę, iż ceny nie są zawyżane, są poddane stałej kontroli. Jeśli kontrola nie zadziała, człowiek jest omylny, przepraszam za być może zbyt lekkie słowa, a fantazja osoby prowadzącej kantynę będzie zbyt daleko idącą, to te zapędy są natychmiast ukrócone. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Andrzej Smirnow. Czy pan przewodniczący chciałby coś uzupełnić zadać pytanie, proszę bardzo.



**Poseł Andrzej Smirnow (PiS):**

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że w petycji zwracano uwagę na to, że przecież są więźniowie, którzy z takich czy innych powodów nie mają najbliższych i są w jakiś sposób pokrzywdzeni z tego tytułu, że tylko osoby najbliższe mogą przekazywać paczki. Rozumiem, że w tych sprawach jedynie można przekazać środki finansowe na konto takiej osoby.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MS sędzia Mirosław Przybylski:**

Panie przewodniczący, panie pośle, z uwagi na to, że paczka jest kupowana w kantine, to najpierw się ją zamawia, przeznacza pieniądze i jest ona kupowana. Czyli osoba z zewnątrz może przekazać środki finansowe na cel tej paczki. Skazany, który nie ma osoby najbliższej, ale jest osoba, która chce żeby taka paczka żywnościowa została mu dostarczona, to przekazuje pieniądze i skazany robi to wtedy indywidualnie. Czyli ten sam cel będzie osiągnięty i nie zachodzi wtedy okoliczność, o której mówił pan dyrektor Zoń i ja, że część z paczek była od osób, które nie powinny przekazywać, albo z uwagi na podmiot, który składa skazani je odrzucali.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy są inne pytania do tej odpowiedzi lub uwagi? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia odpowiedzi na dezyderat? Nie słyszę. Czyli odpowiedź została przyjęta.

Bardzo panom dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia petycji. Pierwsza petycja w sprawie zmiany ustawy z 2 czerwca 1994 r. o oświadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania uranu poprzez wprowadzenie rekompensaty dla byłych żołnierzy wojsk kolejowych. Jest to kontynuacja.

Bardzo proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie stanu rozpatrywania petycji.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przypomnę, wnioskodawca domaga się by żołnierze służący w jednostkach kolejowych uzyskali takie same świadczenia, jakie przysługują żołnierzom przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, czy w kopalniach uranu. Wnioskodawca wnioskuje tak, ponieważ twierdzi i szereg osób podpisanych pod petycją, że służba w jednostkach kolejowych miała charakter represji, była wyjątkowo trudna i ciężka. Zatem żołnierze służący w tych jednostkach czują się represjonowani, szykanowani i pokrzywdzeni.

Dyskutowaliśmy na poprzedniej Komisji na ten temat. Pojawiły się pewne wątpliwości, po pierwsze, dlatego że służba w wojskach kolejowych obejmuje okres od końca lat 40., aż do lat 80., czyli bardzo długo. Obejmuje także czasy, kiedy trudno mówić o politycznych represjach na masową skalę, obejmujących całe grupy społeczne, oczywiście były represje kierowane indywidualnie. Również budzi wątpliwość, czy w istocie ta służba tak bardzo różniła się od służby w innych formacjach. Wiemy, że żołnierze innych formacji też byli wykorzystywani nie tylko do zadań czysto wojskowych, ale również do odśnieżania, wykopków, budowania dróg, przy kataklizmach itd. Stąd konieczność zasięgnięcia opinii osób znających historię wojskowości i historię PRL-u, by odpowiedzieć sobie na pytania. Czy wojska kolejowe w istocie miały charakter karny, represyjny? Czy odbiegały od standardu służby zasadniczej w Ludowym Wojsku Polskim. Wreszcie, ilu żołnierzy, ile osób przewinęło się przez kilkadziesiąt lat przez tę formację? Dopiero uzyskanie takich informacji pozwoli nam ostatecznie zdecydować, co zrobić z tą petycją.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jaka zatem rekomendacja, panie pośle?

**Posel Jacek Świat (PiS):**

Rekomendacja oczywiście zależy od tego, co ewentualnie usłyszymy, ale wątpliwości jest dużo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Jest pan dyrektor z urzędu do spraw kombatantów. Czy pan, panie dyrektorze zechciałby się odnieść do petycji? Bardzo proszę, pan dyrektor Tomasz Lis, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

**Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie będę ukrywał naszego daleko posuniętego sceptycyzmu, jako urzędu, do postulatu zawartego w petycji, aby żołnierzy wojsk kolejowych zrównać z żołnierzami represjonowanymi w okresie stalinowskim za ich poglądy polityczne, za działalność w podziemiu niepodległościowym, czy za działalność w podziemiu niepodległościowym ich rodziców. Otóż dotychczasowe uregulowania ustawy o żołnierzach zastępczej służby wojskowej adresowane są do osób, które niewątpliwie były ofiarami represji politycznych, to znaczy samo utworzenie tych jednostek nie miało żadnych celów militarnych, miało cel polityczny i gospodarczy.

Celem, który stał u podstaw utworzenia tych jednostek było skupienie ludzi i ukaranie ich pracą. Selekcja do oddziałów była stricte polityczna. Odbывała się ona w oparciu o takie kryteria jak: udział danej osoby w podziemiu niepodległościowym, w jakiejś konspiracji młodzieżowej, albo też tzw. nieprawomyślne pochodzenie, czyli dzieci kułaków, akowców. Słowem, kryteria selekcji do tych oddziałów były stricte polityczne. Wyznaczono im również specjalnie uciążliwe prace. Myślę, że nie ma cięższej pracy fizycznej niż praca w kamieniołomach, w kopalniach węgla, zwłaszcza w latach 50. Już nie mówiąc o zakładach wydobywania rud uranu, bo tam mało kto wyszedł w dobrym zdrowiu.

Porównując teraz formacje utworzone w latach 50. z formacjami wojsk kolejowych wydaje mi się, że porównujemy rzeczy nieporównywalne. Po pierwsze, wojska kolejowe miały uzasadnienie militarne i istniały również w II Rzeczypospolitej, istniały przez cały okres PRL-u i w jakiejś formie szczątkowej istnieją dzisiaj. Czyli na pewno nie były narzędziem represji. Znaczy ich powołanie nie miało na celu tylko osiągnięcia jakiś celów politycznych czy gospodarczych, miały na celu osiągnięcie pewnych celów militarnych. Po drugie, obecny stan wiedzy historycznej nie pozwala nam zgodzić się z tezą, że kryteria selekcji do tych oddziałów miały charakter polityczny. Kierowano ich po prostu na zasadzie, tak jak kierowano młodych ludzi do wojska, był to obowiązek zaszczytny, który obejmował każdego zdrowego mężczyznę – nie selekcjonowano ich politycznie. Szczerze powiedziawszy, co do warunków pracy, nie badaliśmy tego jakoś szczególnie wnikliwie. Nie mamy też podstaw żeby zaprzeczać twierdzeniom osób, które służyły w tych wojskach, że były to ciężkie warunki, ale myślę, że akurat to w kontekście całej sprawy ma znaczenie drugorzędne.

Przeciwko zrównaniu tych żołnierzy z ofiarami represji politycznych okresu stalinowskiego przemawia również fakt, przypomnę, że toczą się prace w parlamencie, które zmierzają do tego, aby beneficjentów ustawy z 1994 r. wcielić, znaczy mówiąc kolokwialnie, przenieść do ustawy kombatanckiej. Czyli, żeby mieli takie same uprawnienia jakie mają inne ofiary represji komunistycznych i inne ofiary represji nazistowskich. Otóż w momencie, kiedy zrealizowalibyśmy postulat petycji, a następnie ta grupa osób zostałaby przeniesiona do ustawy kombatanckiej, mielibyśmy do czynienia, że w ustawie kombatanckiej pojawiłaby się grupa osób, która nie była represjonowana. Byłby to wyłom w prawie kombatanckim i to jest przesłanka, która również przemawia za nieuwzględnieniem tej petycji.

Wreszcie jest trzecia rzecz, okoliczność, na którą chciałem zwrócić uwagę. Nie należy wykluczyć, że do wojsk kolejowych kierowano ludzi w ramach pewnych represji. Tak jak generalnie represjonowano studentów uczestniczących w wystąpieniu wolnościowym w marcu 1968 r., kiedy wyrzucano ich najpierw z uczelni i w ciągu paru dni wcielano ich do wojska. Nie należy wykluczyć, że również, tak jak wcielano do wojsk łączności, do czołgistów, piechoty, tak również wcielano ich do wojsk kolejowych. Jednak takie

przypadki już są objęte ustawą o działaczach opozycji antykomunistycznej i ofiarach represji komunistycznych. Właśnie osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, czy biorące udział w wystąpieniach wolnościowych, jeżeli wykażą związek pomiędzy służbą wojskową, skierowaniem do służby wojskowej a wcześniejszą działalnością polityczną mogą stać się beneficjentami tej ustawy. Czyli takie incydentalne przypadki, które mogły zaistnieć już są przez prawo regulowane. Według mnie, są to wszystkie okoliczności, które powinny skłaniać nas do takiego sceptycyzmu, co do postulatów tej petycji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan dyrektor wskazuje powody, dla których nie należałoby uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem, bardzo proszę pana posła referenta.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Ponieważ ekspert potwierdził wątpliwości, które wybrzmiały wcześniej, wnioskuję o nieuwzględnienie wniosku będącego przedmiotem petycji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy wobec takiego wniosku jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem komisja przyjmuje decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji.

Szanowni państwo przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to petycja wielokrotna w sprawie zmiany ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie istoty petycji.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, petycja wpłynęła do Sejmu i spełnia wszelkie wymogi formalne. Dotyczy zmiany ustaw, w tym prawdopodobnie również ustawy zasadniczej, czyli leży w gestii uprawnień Sejmu. Petycja nie precyzuje dokładnie żądania w postaci projektu ustawy, czy szczegółowych rozwiązań, jest bardziej petycją kierunkową, jednak podnosi bardzo istotne kwestie.

Autorzy petycji domagają się po pierwsze, wprowadzenia do polskiego procesu sądowego ław przysięgłych na wzór rozwiązań, jakie znane są z krajów anglosaskich. Po drugie, wprowadzenie instytucji sędziego pokoju, wybieranego przez mieszkańców gminy, dla rozstrzygania prostych spraw – jest tu podane. Wprowadzenie wybieralności kandydatów na sędziów przez wojewódzkie rady sądownictwa – wojewódzkie rady sądownictwa pochodziłyby z wyborów powszechnych. Kandydaci na sędziów z danego województwa byliby wybierani przez przedstawicieli narodu, czyli rozumiem tych wojewódzkich rad sądownictwa. Dopiero kandydaci przedstawieni byliby do dokonania ostatecznego wyboru Krajowej Radzie Sądownictwa i następnie zatwierdzenia przez prezydenta. Czwarty punkt, jest to wprowadzenie powszechnych wyborów, 15 sędziów wchodzących w skład KRS. Piąty punkt, to utworzenie odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego dla rozpatrywania wykroczeń i przestępstw popełnianych przez sędziów i innych funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości.

Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło opinię na temat kwestii podnoszonych w petycji. Postaram się pokrótce je przybliżyć, równocześnie w niektórych punktach zgłosić uwagi do samej opinii. Pierwsze, postulat wprowadzenia ław przysięgłych. Tradycją polskiego wymiaru sprawiedliwości jest to, że udział czynnika społecznego odbywa się przez ławników a nie przez ławy przysięgłych. Zarówno ława przysięgłych, jak i ławnicy jest formą zwiększania udziału społeczeństwa w samym wymiarze sprawiedliwości, a ponieważ Konstytucja określa, że ustawa wyznacza zakres udziału społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości, czyli jest jakby możliwość ustanowienia również ławy przysięgłych. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że w krajach gdzie funkcjonuje ława przysięgłych są to instytucje, które od wielu dziesiątek a czasami setek lat tam funkcjonują i są zakorzenione zarówno w tradycji prawnej, jak i w samym wymiarze sprawiedliwości. Niewątpliwie zmiana spowodowałaby większy udział czynnika społecznego przy wydawaniu wyroków, czy w ogóle przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Drugim postulatem jest wprowadzenie instytucji sędziego pokoju wybieranego przez mieszkańców gminy. Jak rozumiem, obejmującego sprawy dotyczące z danej gminy, byłyby to sprawy stosunkowo proste. Instytucja sędziego pokoju tuż po pierwszej wojnie światowej funkcjonowała w polskim systemie prawnym, później w okresie międzywojennym została usunięta ze struktury wymiaru sprawiedliwości. Z opinii Biura Analiz Sejmowych wynika, że sędzia pokoju byłby sędzią nieprofesjonalnym, czyli wybieranym w jakiś inny sposób, czy też niekoniecznie spełniającym wymogi. Wydaje mi się, i tutaj częściowo się nie zgodzę, ponieważ sędziów nie dzieli się na sędziów profesjonalnych i nieprofesjonalnych. Nigdzie nie ma sędziego profesjonalnego czy sędziego nieprofesjonalnego, dlatego moim zdaniem, również tutaj jest taka możliwość.

Druga sprawa, która jest poruszana, że sprawy, które trafiają do wymiaru sprawiedliwości, powinny być rozpatrywane właśnie przez ten zasadniczy sąd. Chciałem zwrócić uwagę, że w obecnym systemie, jaki mamy dzisiaj, są kategorie spraw, które zanim trafią do sądu, czy są wymogiem zanim sprawy trafią do sądów jest rozpatrzenie w innym trybie, chociażby sprawy dotyczące rozgraniczenia, które wymagają trybu administracyjnego. Czyli jest możliwość rozpatrywania spraw w innym trybie i dopiero, jeżeli ten tryb nie da rezultatu, sprawa trafia do wymiaru sprawiedliwości. Często się mówi też o negocjacjach, czy innych postępowaniach ugodowych zanim sprawa trafi do sądu. Być może to jest właśnie kierunek. Wprawdzie nie ma tego precyzyjnie określonego w petycji, ale być może chodzi o to, żeby część prostych spraw nie trafiała do sądu, a mogła być w drodze negocjacji, pertraktacji, czy innych form załatwiona zanim trafi do sądu. Dzięki temu spraw w sądach byłoby mniej. Jest to chyba cel autorów petycji, przynajmniej tak mi się wydaje.

Trzecia sprawa, postulat wprowadzenia wybieralności kandydatów na sędziów przez wojewódzkie rady sądownictwa – wojewódzkie rady sądownictwa wybrane w drodze wyborów powszechnych. Wprawdzie autorzy niebezpośrednio przy tym punkcie, ale powołują się na art. 4 Konstytucji, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu i naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Władza sądownicza jest tą trzecią władzą wydającą władcze rozstrzygnięcia. Natomiast udział społeczeństwa w sprawowaniu władzy jest stosunkowo niewielki i takie rozwiązanie na pewno zwiększyłoby udział społeczeństwa. Oczywiście są uregulowania konstytucyjne, że to Krajowa Rada Sądownictwa przedstawia kandydatów na sędziów – Krajowa Rada Sądownictwa jest wybierana przez całe społeczeństwo.

Przez Polskę w tej chwili przewija się dyskusja, w jaki sposób wybierać również krajową radę, w jaki sposób zwiększyć udział czynnika społecznego, po prostu obywateli przy powoływaniu, czy tworzeniu Krajowej Rady Sądownictwa. Przypomnę, że 17 sędziów wchodzi w skład Krajowej Rady Sądownictwa, natomiast ośmiu jest przedstawicieli spoza środowiska sędziowskiego, czyli jest to zdecydowana mniejszość. Może w tym miejscu pozostawię ten punkt, z uwagi na to, że będzie to wynikać z moich późniejszych wniosków, które przedstawię do całości petycji i dlatego tak pokrótce ten postulat przedstawiłem. Wprowadzenie powszechnych wyborów sędziów w skład Krajowej Rady Sądownictwa, już o tym wspominałem przy punkcie trzecim, też prowadzi do zwiększenia udziału czynnika społecznego.

Punkt piąty, utworzenie odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego dla rozpatrywania wykroczeń i przestępstw popełnianych przez sędziów i innych funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości. W opinii BAS-u, którą państwo mają, jest na ten temat krótka informacja. Moim zdaniem autor opinii nie do końca zrozumiał intencje, którymi kierowali się autorzy petycji. Chociaż czytając petycję wynika, że chodzi o typowe postępowania dyscyplinarne. Jednak wydaje mi się, że chodzi raczej o tę część, która nie jest objęta ani postępowaniem dyscyplinarnym, ani postępowaniem karnym. Czyli część, która może być określona, jako wykroczenia, występki, czy zbrodnie sądowe – chyba autorom petycji o to chodziło. Wynikałoby to również z takiego fragmentu na samym końcu, gdzie autorzy domagają się doprowadzenia do weryfikacji niesprawiedliwych wyroków, zapadłych w ostatnich 26 latach. Autorzy petycji nie podają szczegółów, co do tego szczególnego postępowania dyscyplinarnego. W tej chwili w ministerstwie są procedowane zmiany odnośnie samego postępowania dyscyplinarnego i generalnie również zwiększa-

nia odpowiedzialności władzy sądowniczej. We wnioskach jeszcze dopowiem, podobnie jak w punkcie trzecim.

Natomiast punkt, który jakby nie jest samą treścią petycji, ale dotyczy weryfikacji niesprawiedliwych wyroków. Jak rozumiem, autorzy petycji domagają się instrumentów prawnych, które pozwalałyby w przypadkach rażącej niesprawiedliwości takie wyroki zmieniać, byłyby narzędzia do zmiany takich wyroków. Być może chodzi o przedłużenie okresów, w których takie wyroki można przedłużyć, a być może chodzi o możliwość składania tzw. apelacji nadzwyczajnej, o której mówi się od wielu lat. Czyli apelacji, którą składałyby uprawnione podmioty, minister sprawiedliwości, rzecznik praw obywatelskich, czy inny uprawniony podmiot, kiedy ma wątpliwość czy dany wyrok jest sprawiedliwy, składany na przykład do Sądu Najwyższego, który byłby nie sądem w tym wypadku kasacyjnym o ograniczonej możliwości działania, lecz w pełni sądem procesowym.

Wysoka Komisjo, podsumowując, problemy, które zostały poruszone dotyczące udziału społeczeństwa w sprawowaniu trzeciej władzy sądowniczej są istotne. Jesteśmy w tej chwili w momencie zapowiadanych zmian w sądownictwie, również zmian dotyczących samego wyboru i doboru sędziów. Mówi się przecież i o zmianie wieku, sposobu dochodzenia do zawodu sędziego, czyli są głosy, gdzie się mówi o podwyższeniu wieku z obecnych 26 do na przykład 30, 35, obowiązkowej pracy w innym zawodzie prawniczym. Żebyśmy mogli ostatecznie ustosunkować się do wszystkich podnoszonych bardzo ważnych kwestii, bardzo istotnych zarówno społecznie, jak i dla samego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, proponuję abyśmy wystąpili z dezyderatem do Ministra Sprawiedliwości i wtedy podjęli ostateczną decyzję, co zrobić. Zakres materii jest trudny zwłaszcza dla Komisji, która nie jest komisją wyspecjalizowaną. Odpowiedź na dezyderat byłaby istotna dla podjęcia naszych ewentualnych dalszych działań, co do treści petycji.

Proponuję również, aby w dezyderacie oprócz tych pięciu kwestii dołączyć jeszcze jedną, która nie jest w bezpośredni sposób wymieniona w petycji, choć jest wymieniona. Jest to ostatnie zdanie, w którym autorzy petycji domagają się doprowadzenia do weryfikacji. Rozumiem, że nie jest to żądanie do weryfikacji, tylko żądaniem stworzenia mechanizmów, które w przypadku rażącej niesprawiedliwości wyroków pozwolą doprowadzić do stanu zgodnego ze sprawiedliwością, a prawo powinno dać odpowiednie narzędzia. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

#### **Poseł Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, coraz częściej mamy kłopot w Komisji do Spraw Petycji, ponieważ trafiają do nas petycje dotyczące, po pierwsze, spraw z gatunku ideowo-polityczno-strategicznych, które są podejmowane przede wszystkim przez formację akurat sprawującą władzę, często są zapowiadane wcześniej, są przedmiotem kampanii wyborczej. Komisja do Spraw Petycji nie bardzo ma możliwość wypowiedziania się w jakikolwiek sposób w sprawach natury strategicznej, ponieważ przenieśliśmy czysto polityczne spory z sali sejmowej, plenarnej do Komisji do Spraw Petycji, co by było dla naszej Komisji po prostu zabójcze. Poza tym coraz częściej trafiają sprawy obejmujące tak wielki zakres działania, że właściwie stoję trochę bezradny, ponieważ nie jesteśmy sami w stanie przygotować żadnych propozycji legislacyjnych, ale jest nawet kłopot ze sformulowaniem jakiegoś sensownego dezyderatu.

Zakres tej petycji jest przeogromny, dotyczy w istocie całkowitej rewolucji w naszym systemie prawnym, bo nie jest tak, że sobie wybierzemy zamiast ławników przysięgłych. Skoro przysięgli, to trzeba by jednak utrzymać proces kontradyktoryjny i zmienić na przykład sposób kształcenia adwokatów, sędziów, prokuratorów itd. Oczywiście nie możemy nikomu zabronić składania tego rodzaju petycji. Natomiast zastanawiam się, czy takich petycji nie powinniśmy jednak odrzucać, ponieważ naprawdę nie bardzo widzę, co sensownego mogłaby w tej dziedzinie zrobić nasza Komisja. Oczywiście zgadzam się, że dyskusja nad kształtem systemu prawnego w Polsce powinna się toczyć, ale czy jesteśmy w stanie ją zainicjować? Bardzo wątplię.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pan poseł Jachnik, proszę bardzo.

**Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, niestety każdy ma inną ocenę wymiaru sprawiedliwości. Myślę, że przynajmniej na forum Komisji możemy spokojnie na ten temat wymienić kilka zdań. W mojej ocenie, i mówię to z wieloletniego doświadczenia, nie jako prawnika, ale jako obywatela, który był oskarżony, którego okradły sądy polskie w procesach cywilnych i który objeździł przez 10 lat wszystkie sądy w Polsce. Przypomnę państwu jeszcze taką rzecz, że w 2010 r., jako Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu w Bielsku Białej, próbowaliśmy się dostać na komisję sprawiedliwości, żeby dostarczyć dowody fałszerstw odbywających się w sądach, prokuraturach, na które mieliśmy dokumenty. Ówczesny przewodniczący komisji sprawiedliwości nie chciał nas w ogóle przyjąć. Dlatego jak w tej chwili widziałem jakieś parasolki na sali i na komisji sprawiedliwości, to dla mnie było...

Panie przewodniczący, generalnie rzecz biorąc, myślę, że z innym postulatem powinniśmy wystąpić, ale przede wszystkim powinna nastąpić zmiana sposobu pracy komisji sprawiedliwości i innych komisji. Muszę do tego wrócić, żeby to po prostu ocenić. Otóż wszelkie zmiany i procedowanie ustaw na komisji sprawiedliwości sprowadza się do tego, że dostajemy ustawę po zmianach, nie widząc ustawy matki. Myślę, że po to są pliki i telebimy, żeby takie rzeczy były. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że każdy poseł, który siedzi na sali nie tylko podnosi ręce, ponieważ w tym jest problem, że 2/3 posłów to „podnoszące ręce” i w ogóle nie wiedzą, co jest w ustawie. Przynajmniej by mogli przeczytać, co się chce zmienić i mieć, co do tego świadomość. Uważam, że jest to podstawowa sprawa, przez którą Sejm, a szczególnie komisje pracują źle. Następnie wykorzystuje się mechanizm przewagi jednej opcji politycznej. Niekoniecznie teraz, poprzednio nie wiem jak było, ponieważ nie byłem, ale myślę, że podobnie było, bo tak funkcjonuje od 20 lat. I potem się dzieją takie kwiatki.

Powiem krótko, ławy przysięgłych, na co to jest odpowiedź? Otóż w Polsce nie zdali egzaminu ławnicy. Ławnicy praktycznie zostali wyeliminowani z procesów karnych, bywają tylko w najcięższych procesach, w składach pięcioosobowych. De facto są nominowani także przez lokalne układy, czyli przez wybory kandydatów w radach miasta. Często ławnicy spali na salach, a jak ławnik był oporny dostawał kropkę w sądzie i więcej nie był powoływany. Takie są fakty, proszę państwa, nie mamy, co z faktami dyskutować. Zatem logiczne, że społeczeństwo chce iść w kierunku ław przysięgłych, ale ławy przysięgłych też nie są na każdą sprawę, bo zobaczyliśmy coś na filmach i wydaje się nam, że w każdej sprawie tej najdrobniejszej będzie ława przysięgłych, a nie będzie. Jest to pierwsza sprawa.

Wprowadzenie instytucji sędziego pokoju, cieszę się, że PiS o tym powiedział. Tylko problem z partiami rządzącymi niestety jest taki, że coś powiedzą, idea jest dobra, ale jak przyjdzie do szczegółów, to się rozchodzi, przeradza się w ideę polityczną. Nie ma nic wspólnego z tym... Rocznie w sądach mamy 16 mln spraw, ale jest to wskaźnik fikcyjny. Kto jest prawnikiem, wie doskonale, że to są fikcyjne statystyki. Nie jestem prawnikiem, ale przećwiczyłem to na sobie. Powiem tak, miałem przez 17 lat jedną sprawę, która miała 70 sygnatur i była w statystykach zaliczona jako 70 spraw. Dlatego się pytam, ustalmy w końcu, ile w Polsce jest faktycznie spraw?

Mówi się o przewlekłości systemu procedowania, który jest dzisiaj. Chciałbym pomóc sędziom, ponieważ prawdą jest, że procesy są przewlekłe, ale są przewlekłe również przez nich. W tym momencie dezyderat, panie pośle, jest dla mnie kompletnie spóźnioną sprawą, bo kto wie czy nie na tym posiedzeniu, a na pewno na następnym będziemy procedować ustawę o ustroju sądów powszechnych i zaczynamy wchodzić w szczegóły. Z założeń wiemy, że na przykład następnymi sędziami będą absolwenci krakowskiej szkoły prokuratury i sądownictwa, co dla mnie jest sprzeczne z jednym podstawowym warunkiem, z art. 7 K.p.k. – zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. Jakie ci sędziowie mają doświadczenia życiowe? Najpierw powinniśmy w Sejmie w formie dyskusji odpowiedzieć na pytanie, czy to ma być korona zawodów, czy to ma być po prostu zielona osoba, która nie ma kompletnie pojęcia o życiu.

Miałem takiego sędziego, który dostał pierwszą sprawę i nie wiedział jak się za nią zabrać. Poprowadził ją rok po przedawnieniu i nie wiedział, że tak jest, pomimo tego, że przez dwa lata go uprzedzałem, że doprowadzi do przedawnienia. Jeszcze, żeby było śmieszniej, pełnomocnika, którego miałem, który był sędzią ze stażem 24-letnim, ten młodzik uczył etyki na sali rozpraw, ponieważ miał orła na piersiach. Uczył etyki adwokata, który mógłby jego uczyć etyki i jest taki filmik na stronach, bo w końcu wyprostowałem tego sędziego. Proszę państwa, mówię generalnie, z sądownictwem jest źle.

Miały być wojewódzkie rady sądownictwa, w opinii jest napisane, że jest to nie bardzo zgodne z Konstytucją, z art.182. Niby dlaczego, pytam się. Żaden artykuł Konstytucji nie zabrania powołania wojewódzkich rad sądownictwa. Chciałem państwu powiedzieć, że ten wniosek i pomysł był z dwóch spotkań osób pokrzywdzonych w Sejmie. Były takie dwie konferencje, które organizował zespół do zmian Konstytucji. Na konferencjach było około 1500 osób, które nie były spędzane przez nikogo ani przywożone, tylko same przyjechały. Mamy na bieżąco kontakt z tymi ludźmi, którzy ciągle dzwonią i piszą. Proszę państwa, zastanówcie się nad tym, jakie macie interwencje w biurach poselskich? Przede wszystkim dotyczące bezprawia. Oczywiście one są słuszne i niesłuszne. Nie twierdzę, że wszystkie są słuszne tak, że nie widzę żadnej sprzeczności.

Uważam, że bardziej polityczne będą wybory, które są w projekcie o zmianie, czyli wyboru na przykład 15 sędziów zwykłą większością głosów, bo już byśmy mogli rozmawiać, gdyby było 3/5, czy 2/3. Musi być chęć z wszystkich stron, ponieważ w innym wypadku będziemy pracować, ja na pewno nie, ale niektórzy z państwa następne 20 lat, ciągle zmieniając ustawy i nigdy nie tworząc dobrych. Zatem problem jest.

Zastanawiam się teraz, jak to zrobić. Proszę państwa, powiem jeszcze bardziej dramatycznie. Nie chodzi wcale o pana, który napisał petycję, nie znam tego nazwiska, nie wiem, może był na jednej z dwóch konferencji. My, jako osoby pokrzywdzone przez wymiar sprawiedliwości, do których też się zaliczam, naprawdę dojrzejemy kiedyś do sytuacji, że będziemy żądać weryfikacji wszystkich wyroków od roku 2000. Nie jest to żart. Proszę państwa, to, co robiły sądy przez te lata w Polsce, to się nam... Może czasami nie jest to ich wina, bo w dużym stopniu, szczególnie w procesach karnych była to wina prokuratury, która fikcyjnie przygotowywała oskarżenia i nadal to istnieje. Prokuratura się wcale nie zmieniła, ludzie piszą dalej i skarżą się jak się skarżyli. Może inne intencje są w Warszawie, ale na peryferiach jest dalej to samo. Zatem nie wiem.

Dla mnie wymiar sprawiedliwości, mówiąc tak całkiem logicznie, należałoby zburzyć, zaorać i budować od nowa, ale nie ma jak. Mam świadomość, że tego się nie da zrobić. Tylko pytanie jest, co możemy zrobić, jako Komisja do Spraw Petycji w momencie, kiedy wchodzi projekt ustawy. Nie wiem, czy możemy milczeć, nie wiem czy możemy pisać dezyderat. Uważam, że w tej sprawie powinniśmy zająć jasne stanowisko, choćby w formie dezyderatu, że żądamy dyskusji na temat wymiaru sprawiedliwości. Szerokiej dyskusji w Sejmie, nie podnoszenia łapek do góry na komisjach, gdzie nikt nie wie, co jest napisane w tym projekcie ustawy. Moim zdaniem, w tym kierunku powinniśmy iść, ponieważ wszelkie inne dezyderaty są spóźnione w tej chwili. Dziękuję.

Przepraszam, że trochę długo mówiłem, ale sprawa jest naprawdę poważna. Nie chcę rozmawiać o niej politycznie, tylko chcę o niej rozmawiać logicznie, ponieważ chciałbym dożyć w Polsce uczciwego sądownictwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski. Rozumiem, że z rekomendacją.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł ma rację w tym, co mówił. Jednak w tej chwili jedyną formą, żeby te postulaty przedstawić do ministerstwa jest faktycznie dezyderat. Celowo w kilku miejscach zaznaczyłem, że nie zgadzam się z opinią BAS-u, ponieważ intencja tych osób była nieco inna i też biorę to z doświadczenia w pracy w biurze. Większość spraw, z którymi zgłaszają się ludzie dotyczy właśnie wymiaru sprawiedliwości. Są wyroki, jak pan poseł powiedział, które są niesprawiedliwe, ale również są wyroki sprawiedliwe, tylko człowiek został tak potraktowany w sądzie,

że w tym wyroku sprawiedliwości nie widzi. Nie dlatego, że nie dostrzega własnych błędów, czy własnej winy, tylko widzi tę arogancję i niedoświadczenie sędziów.

Biorąc pod uwagę zestawienie wszystkich punktów razem, wskazuję jednoznacznie, że autorzy petycji domagają się podjęcia działań, które spowodowałyby większe poczucie sprawiedliwości osób podsądnych i większy spokój tych osób o sprawiedliwy wyrok. Również doświadczenie sędziów, o czym wspominałem, o wieku, o obowiązku pracy w innym zawodzie prawniczym spowodowałoby, panie pośle, że sędzia wiedziałby, co to jest akt oskarżenia. Obawiam się, że w tej chwili bardzo często nie wie, co to jest akt oskarżenia.

Jeżeli chodzi o zmiany w prokuraturze, to one już są. Mam postanowienia, gdzie prokuratura potrafi nie zostawić suchej nitki nawet na prawomocnym wyroku sądowym, czego wcześniej nie było. Dzięki temu prokuratura daje możliwość, czy lepszą pozycję przy ewentualnych procesach cywilnych, ponieważ wyrok karny, który jest uniewinniający nie jest wiążący w postępowaniu cywilnym. Skazujący jest wiążący, natomiast nieskazujący, uniewinniający wyrok nie wiąże i daje mimo wszystko możliwość postępowania cywilnego, domagania się odszkodowania w procesie cywilnym. O tym bardzo często prokuratura zapominała. Dalej zapomina, ale może rządziej, tych spraw jest już więcej. Moim zdaniem, właśnie dezyderat z uwzględnieniem tego dodatkowego punktu, ostatniego zdania, jest istotny do pojęcia decyzji, co dalej z tą sprawą. Ponadto dezyderat będzie formą przekazania petycji do ministra sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Czyli dezyderat z zapytaniem, jakie jest stanowisko rządu wobec postulatów zawartych w petycji. Tak, panie pośle?

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Proponuję również dołączyć ostatnie zdanie, ponieważ ono de facto jest też częścią petycji, chociaż nie zostało wymienione bezpośrednio w żądaniu, ale rozumiem, że jest żądaniem.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jest sformułowane, jako postulat. Pan przewodniczący Smirnow.

**Poseł Andrzej Smirnow (PiS):**

Powiem krótko, już nie będę powtarzał tego, oczywiście na ten temat można dyskutować bardzo długo. Natomiast powiem tak, jak pan poseł powiedział, że dezyderat będzie formą przekazania petycji rządowi i chyba przede wszystkim o to chodzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pan poseł Jachnik, proszę.

**Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):**

Sprzeciwiam się dezyderatowi, dlatego że jest to pozoracja czynności. Powiem jeszcze krótko, muszę, niestety nie mogę sobie tego darować. Panie pośle Wojciechowski, jeśli pan mówi, że prokuratura nie zostawia suchej nitki na prawomocnych wyrokach sądu, to znaczy, że w Polsce jest nadal źle. Pan sam na to odpowiada, ponieważ to jest niedopuszczalne, ponieważ jeśli sędzia popełnił wykroczenie, czy naruszył prawo, to powinno być wszczynane normalne postępowanie i koniec. Jest to pierwsza sprawa.

Druga sprawa, pan mówi, że są zmiany w prokuraturze, ale jeśli prokurator, który w 1994 r. zabija po pijanemu człowieka nadal pracuje w prokuraturze. Bronił go w 2006 i 2007 r. pan prokurator regionalny, obecny nominant z PiS prokurator Janeczek. Interweniuję wszędzie, począwszy od ministra Ziobry, i wszyscy udają głupa, że nie słyszą, o co tu chodzi, a on dalej oskarża innych. Posługuje się tymi samymi metodami, jakimi się posługiwał parę lat temu w stosunku do mnie, to znaczy, że nie żyjemy w państwie prawa.

Wie pan, dla mnie taki dezyderat to jest... Znaczący inaczej, sprzeciwiam się zdecydowanie dezyderatowi, w tej sytuacji jest to za mało poważne wystąpienie naszej Komisji. Wystąpienie nasze musi być stanowcze, wymiar sprawiedliwości jest zły, ale należy go zmieniać obiektywnie, i to jest moje pierwsze przesłanie, powtarzam, obiektywnie. Nie chcę zamieniać sędziów czy prokuratorów PO na pisowskich, odwrotnie za 4 lata następnym na następnych. Nie, chcę mieć sędziów, którzy są poza wpływami politycznymi. Czy to ma Sejm wybierać, czy nie, pewnie może i wybierać. Nie jest to łamanie Konstytucji,



na przykład wybór 15 sędziów, ale nie zwykłą większością, ponieważ znowu upolityczniamy sprawę, że każda partia...

Niestety ani Ministerstwo Sprawiedliwości, myśmy próbowali i przez zespół do zmian w Konstytucji, zapraszaliśmy, byli z ministerstwa, słuchali sprawy, próbowaliśmy różnymi drogami. Powiem tak, Ministerstwo Sprawiedliwości jak wypuszcza projekt jest w dalszym momencie już dalej niereformowalne. Koniec, kropka, na tym się to kończy. Także my sobie musimy wysłać dezyderaty, które pójdą do niszczarki. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie pośle, ale regulaminowo mamy generalnie trzy podstawowe możliwości, możemy wnieść projekt, który jest zawarty w petycji – tu nie mamy takiego projektu. Możemy nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji, albo możemy wystąpić z dezyderatem, gdzie występujemy o przedstawienie stanowiska rządu wobec postulatów zawartych w petycji.

**Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):**

Możemy na przykład wystąpić z dezyderatem o wstrzymanie projektu, ponieważ one się pokrywają i rozpoczęcia dyskusji, bo jest jakiś temat. Uważam, że jak będziemy wysłać to, co już będzie po uchwaleniu, to z tego nic nie będzie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dyskusja pewnie tak czy tak będzie się toczyć. Jak projekt wpłynie będzie dyskusja.

**Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):**

Jednak nim dezyderat tam dojdzie, to będzie już po dyskusji. Pan o tym dobrze wie i ja też.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Jest propozycja pana posła Wojciechowskiego, rekomendacja, aby wystąpić z dezyderatem zawierającym zapytanie o stanowisku rządu wobec postulatów zawartych w petycji.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Jest sprzeciw.

W takim razie głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem dezyderatu, za wystąpieniem z dezyderatem w tej sprawie? Proszę sekretarza komisji o policzenie głosów. Dziękuję. (4)

Kto jest przeciw? Dziękuję. (1)

Kto się wstrzymał? Dziękuję. (4)

Proszę o podanie wyników.

**Sekretarz Komisji Emilia Bieniek:**

Za 4 głosy, przeciw 1 głos, wstrzymujące się 3 głosy.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Cztery, tam pan poseł Paul. Dziękuję.

Zatem przyjęliśmy decyzję o wystąpieniu z dezyderatem w tej sprawie. Będę prosił pana posła Wojciechowskiego o udział w tych pracach, aby dezyderat precyzyjnie wyrażał intencje w tej sprawie. Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu porządku naszego posiedzenia, jest to rozpatrzenie projektów dezyderatów. Mamy trzy projekty dezyderatów. Niestety nie ma pana posła Maliszewskiego, który był referentem w dwóch sprawach, dlatego pozwolę sobie po kolei przedstawić.

Szanowni państwo, dezyderat Komisji, jest to projekt oczywiście.

„Dezyderat Komisji do Spraw Petycji do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ustalania wysokości kosztów użytkowania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy.

Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2016 r., rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym w zakresie sposobu ustalania oraz wysokości kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy. Celem petycji było żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 34a ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie

drogowym. Przepis ten stanowi, że minister właściwy do spraw transportu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych określa w drodze rozporządzenia warunki ustalania oraz sposób dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy, uwzględniając rodzaj pojazdu mechanicznego, jego pojemność oraz limit kilometrów w zależności od liczby mieszkańców w danej gminie lub mieście, właściwych ze względu na miejsce zatrudnienia pracownika. Wnoszący petycję postuluje, aby stawki określone były w ustawie i ulegały corocznej zmianie w stopniu odpowiadającym prognozowanemu średniorocznemu wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem ustalonym w ustawie budżetowej na dany rok.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisja postanowiła wystosować dezyderat, w którym zwraca się o stanowisko rządu odnośnie propozycji ustawowego uregulowania stawek kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy. Komisja ze zrozumieniem odnosi się do argumentów autora petycji, który wskazuje, że stawki te nie były podwyższone od 2007 r. W szczególności negatywne skutki niedostosowania stawek do kosztów odczuwają m. in. pracownicy pocztowi i leśnictwa.

Zdaniem Komisji koszty użytkowania pojazdów powinny być przynajmniej raz w roku weryfikowane i analizowane. Mechanizm weryfikacji stawek powinien uwzględniać koszty związane z utrzymaniem i eksploatacją pojazdu (koszt paliwa, ubezpieczenia, przeglądów, napraw i amortyzacji), te zaś są zmienne i w różnym stopniu wpływają na ponoszone przez pracownika wydatki.

Jednocześnie Komisja prosi o odpowiedź na następujące pytania:

Czy rząd pracuje nad kwestią podwyższenia stawki kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy?

Czy prowadzone są prace w zakresie zmiany sposobu ustalania wysokości kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy?

Jaki byłby koszt dla budżetu samorządów i przedsiębiorstw (w szczególności Poczty Polskiej oraz Lasów Państwowych) dostosowania omawianych stawek do poziomu wzrostu kosztów eksploatacji pojazdów z uwzględnieniem okresu od 2007 r.?

Jakie jest stanowisko rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druk sejmowy nr 819)?

Czy do takiej propozycji projektu dezyderatu są uwagi? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić i bardzo proszę.

#### **Autor petycji Robert Czyż:**

Rober Czyż, autor petycji. Bardzo dziękuję, że Wysoka Komisja pochyliła się i przygotowała dezyderat. Jednak dezyderat nie odpowiada, znaczy, odpowiedzi już mogę podać, ponieważ znając linię orzecznictwa Ministerstwa Finansów mogę się spodziewać, jakie będą odpowiedzi na pytania. Brakuje jednak istotnych pytań, które na posiedzeniu Wysokiej Komisji padły, mianowicie dezyderat nie odpowiada na pytania pana posła Grzegorza Raniewicza z ostatniego posiedzenia, które pozwolę sobie przeczytać.

„Tutaj jak najbardziej należy skierować ten dezyderat. Ważne żebyśmy poznali sposób, w jaki wyliczone zostały poprzednio te stawki, aby porównać te elementy, jak one historycznie przez ten okres ostatnich 9, teraz już 10 lat się zmieniły, bo nie jest tylko cena paliwa, to właśnie koszty ubezpieczenia, które bardzo podrożały w międzyczasie. Będą to koszty obsługi tego samochodu, robocizny przy obsługach, ta robocizna bardzo mocno poszła w międzyczasie w górę. Porównując te wszystkie elementy, dopiero wtedy będziemy mogli niejako wnioskować na ile ta stawka jest odrealniona od dzisiejszych cen”. I tak zrozumiałem intencję Wysokiej Komisji, że miałby to być jakby wkład w naszą walkę, można powiedzieć, o wzrost stawek kilometrówki.

Jeżeli jako autor petycji mógłbym zaproponować dwa pytania do tego dezyderatu, które są dla nas bardzo istotne, żebyśmy w końcu poznali stanowisko rządu dotyczące kilometrówki. Mianowicie pierwsze pytanie, w jaki sposób zostały wyliczone obowiązujące stawki za jeden kilometr przebiegu pojazdu? Drugie pytanie, jak zmieniły się elementy uwzględnione w obowiązujących stawkach na przestrzeni ostatnich 10 lat? Pytania te pozwolą odpowiedzieć na pytania postawione przez posła Raniewicza, jak

również nam, jako autorom petycji pozwolą stwierdzić czy faktycznie nasze żądania, prawda... Ponieważ przedstawiłem swoją metodę, w jaki sposób wyliczyłem koszty. Możliwe, że się pomyliłem i koszty są faktycznie realne, 14 gr/1 km za motorower, to jest to, co powinien pracownik, listonosz otrzymać, czyli 14 zł za przejechanie 100 km. Możliwe, że tak powinno być, ale chciałbym poznać w końcu stanowisko rządu i opinię, czy te stawki są prawdziwe. Jeżeli nie, to ile one powinny faktycznie wynosić, skoro w 2011 r. powinny być wyższe niż to, co proponujemy my, jako autorzy petycji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Poproszę na piśmie propozycje pytań, które pan przed chwilą przedstawił.

**Autor petycji Robert Czyż:**

Dobrze, mogę je od razu dać.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Tak, to poprosimy od razu.

**Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):**

W międzyczasie mam tylko jedno pytanie. Czy do poprzedniej petycji był ktoś zapraszany z Ministerstwa Sprawiedliwości? Odnosnie tej, w której żeśmy dyskutowali.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Tej o ustroju sądów powszechnych?.

**Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Zawsze zawiadamiamy, był wpisany pan sekretarz stanu Patryk Jaki, ale nie dotarł.

**Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):**

Dobrze, dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Byli tylko przedstawiciele Służby Więziennej i departamentu, który zajmuje się sytuacją więźniów, tak jak żeśmy zauważyli.

Tak jak tu rozmawiamy, uważamy, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby uzupełnić ten katalog pytań. Wprawdzie wcześniej podnosimy tę kwestię jak wyliczanie, ale to będzie uszczegółowienie pytań, które wymagają wyjaśnienia, jak to było wcześniej wyliczane, i w związku z tym na ile to jest uwzględniane przy weryfikacji tych kosztów. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

**Autor petycji Robert Czyż:**

Możliwe, że w ogóle nasze żądania są bezpodstawne, bezsensowne, że stawki są realne.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jasne, to już pan mówił.

**Autor petycji Robert Czyż:**

Nic się przez ostatnie 10 lat nie zmieniło, paliwo dalej kosztuje 3,50 zł, ubezpieczenie 300 zł, a opony...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, czyli uzupełnimy katalog pytań o dwa pytania, które pan przedstawił. Czy jest zgoda na taki dezyderat?

Nie słyszę uwag, a zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat z uzupełnieniem katalogu pytań o pytania przedstawione przez wnioskodawcę tej petycji.

Szanowni państwo, kolejny projekt dezyderatu do Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie możliwości wprowadzenia przepisów precyzujących zasady sadzenia drzew przy granicy działki.

„Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2016 r. rozpatrzyła petycję w sprawie wprowadzenia przepisów umożliwiających wydanie przez organ admi-

nistracji samorządowej nakazu wycinki drzew, a także określających minimalną odległość od granicy nieruchomości, w jakiej mogą być sadzone drzewa. Celem petycji było żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej, która określi minimalną odległość nasadzeń drzew od granicy nieruchomości, a także umożliwi organom administracji samorządowej wydawanie nakazu wycięcia drzewa bez wszczynania procedury sądowej.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisja postanowiła w formie niniejszego dezyderatu zwrócić uwagę na fakt, że w obecnym stanie prawnym nie ma przepisów określających minimalne odległości nasadzeń od granicy działki. Takie uregulowania zawierały przepisy ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia, która utraciła jednak moc. Obecnie ograniczenia w tym zakresie obowiązują jedynie w odniesieniu do sadzenia drzew w pobliżu urządzeń infrastruktury. Zdaniem Komisji stosowanie art. 140 Kodeksu cywilnego określającego granice prawa własności w odniesieniu do obowiązujących ustaw oraz zasad współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczego nie zawsze jest wystarczające i dostatecznie jednoznaczne. Może to m. in. powodować konflikty sąsiedzkie, które w praktyce muszą być rozstrzygane przez sądy. Zdaniem Komisji wprowadzenie minimalnych odległości dla nasadzeń od granicy nieruchomości mogłoby pozwolić na zapobieżenie wielu potencjalnym sporom.

Komisja wnosi o wnikliwe dokonanie analizy obowiązujących przepisów w przywołanym zakresie, a także rozważenie ich doprecyzowania poprzez określenie takiej minimalnej odległości. Jeśli w wyniku przeprowadzonych analiz i ocen zostanie stwierdzona potrzeba wprowadzenia sugerowanych zmian w przepisach prawa – Komisja zwraca się o przygotowanie przez ministerstwo odpowiedniego projektu i po przyjęciu przez Radę Ministrów, skierowanie go do Sejmu.”

Czy do propozycji dezyderatu są uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy tekst dezyderatu.

Szanowni państwo, ostatni projekt dezyderatu do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie przygotowania pracowników domów pomocy społecznej w zakresie umiejętności komunikowania się z podopiecznymi, będącymi osobami głuchymi. Petycję referowała pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

„Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2016 r. rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie wprowadzenia odrębnego typu domów pomocy społecznej dla osób głuchych w podeszłym wieku. Celem petycji było żądanie uzupełnienia ustawowego katalogu typów domów pomocy społecznej z art. 56 oraz 56a wyżej wskazanej ustawy o domy wyspecjalizowane dla osób głuchych oraz uwzględnienie w ustawie obowiązku przeprowadzania szkoleń kadr opiekuńczych domów opieki społecznej z wiedzy o adaptacji życiowej osób głuchych oraz polskiego języka migowego.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisja postanowiła wystosować niniejszy dezyderat zwracający uwagę na konieczność podjęcia działań w celu poprawy sytuacji osób głuchych w domach pomocy społecznej. Komisja z dystansem odnosi się do głównego celu petycji (dopisanie do katalogu typów domów pomocy społecznej domów dla głuchych w podeszłym wieku), przyjmując argumenty, że nie jest on zgodny z przeznaczeniem art. 56a ustawy, a taka zmiana nie doprowadziłaby również do realizacji zamierzonego przez autora petycji celu.

Komisja wnosi natomiast o dokonanie stosownych zmian w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej w zakresie przygotowania personelu do posługiwania się alternatywnymi formami komunikacji, w tym językiem migowym. Zdaniem Komisji właściwe przygotowanie pracowników domów pomocy społecznej powinno uwzględniać umiejętność komunikowania się z podopiecznymi, będącymi osobami głuchymi. W ten sposób nadrzędny cel petycji – zwiększenie komfortu funkcjonowania głuchych oraz przeciwdziałanie ich izolacji społecznej w domach pomocy społecznej, może zostać zrealizowany.”

Czy do propozycji projektu dezyderatu są uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy dezyderat.

Szanowni państwo, dziękuję, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Życzę dobrego wieczoru i do zobaczenia jutro.